Nr 165 Dnia 17 czerwca. Piątek. Dnia 5 (17) czerwca 1887 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz.; w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: *Serca Jezus.*, Marcjana. Sobota: Marka i Marcelina M. M. Niedz.: Gerwazego i Protaze. Poniedz: Sylwerjusza Papieża.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40. Zachód " " 8 " 20. Długość dnia godzin 16 " 40. Przybyło " " 9 " 2.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 39 r. Zachód " " 3 " 49 w. Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 3 Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9° R.

Wtorek: Alojzego Gonzagi. Środa: Paulina Biskupa. Czwar: Agrypiny Panny Męcz. Piąt.: *Narodz. św. Jana Chrzciciel*

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Drogomysła, jutro Długosława.

Nabożeństwa: W kościele św. Trójcy na Solcu, o 9½ zrana, msza św. ku czci Serca Pana Jezusa; w kościołach: Opieki św. Józefa na Krak.-Przedm. i N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu Serca Pana Jezusa.

Zgromadzenia: Posiedzenie sekcji II-ej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu. (Lokal Towarzystwa na Krak.-Przedm.—2 po południu.)— Sesja członków zarządu i opiekunów warszawskiego domu schronienia „Przytulisko". (Gmach instytucji—6 wieczorem.)—Miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. (Resursa obywatelska—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa hygieniczna. (Plac Ujazdowski— od 10-ej rano do 10-ej wiecz.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Koncert w Pomarańczarni. (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 40 kop. 65. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Brahma" (1-szy raz—występ gościnny panny Zucchi);—Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Jacuś", jutro „Małżeństwo Apfel";—Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Gennaro", jutro „Baron cygański". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje obecnie nowe przepisy, tyczące się towarzystw i spółek zagranicznych, operujących w granicach Rosji. W celu skrupulatnego i szczegółowego wyjaśnienia tej kwestji, ministerjum spraw wewnętrznych zaproponowało pp. gubernatorom, aby nadsyłali wszelkie dane o towarzystwach zagranicznych, prowadzących swe interesa w obrębie państwa. Z zebranych o tym przedmiocie wiadomości okazuje się, iż w obrębie Cesarstwa funkcjonuje szereg spółek i towarzystw akcyjnych, nie mających do tego prawa, i że wobec tak widocznego przekraczania obowiązujących przepisów, ministerjum zaleciło nawet izbom skarbowym, aby nie wydawały świadectw na imię towarzystw akcyjnych, nie posiadających odpowiedniego pozwolenia na prowadzenie swych operacyj, ani na imię ajentów tych towarzystw, a nadto uznało za stosowne zalecić uwadze władz gubernjalnych tę okoliczność, iż wiele podobnych towarzystw przed rozpoczęciem swych operacyj w Rosji zwraca się z podaniami o pozwolenie nabywania gruntu, fabryk, zakładów itp. nieruchomości. Tymczasem ministerjum spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z pp. ministrami spraw zagranicznych, finansów i sprawiedliwości, uznało, iż zawarte z mocarstwami zagranicznemi deklaracje co do wzajemnej ochrony praw towarzystw akcyjnych w niczem nie zmieniają ogólnych praw rosyjskich w tym względzie i nie nadają cudzoziemcom żadnych szczególnych przywilejów. Ponieważ zaś na mocy obowiązujących w Rosji praw żadne towarzystwo akcyjne nie może być zatwierdzone i nie może rozpocząć swych operacyj w państwie bez Najwyższego na to pozwolenia, po przejrzeniu uprzedniem ustawy towarzystwa w odnośnem ministerjum, oraz w komitecie ministrów lub w radzie państwa, to również i każde towarzystwo akcyjne zagraniczne, prawnie zatwierdzone za granicą, może dokonywać operacyj w Rosji nie inaczej, jak przy zachowaniu powyższego warunku, stosowanego do krajowych tego rodzaju instytucyj.

= Z powodu nowego prawa o cudzoziemcach, towarzystwo belgijskie Coquerill, które zawarło w roku zeszłym z warszawskiem towarzystwem stalowni umowę, co do wspólnego urządzenia zakładów fabrycznych w Krzywym Rogu, przysłało obecnie do Warszawy swych pełnomocników celem porozumienia się w kwestji warunków, na jakich projektowane przedsiębiorstwo może być przyprowadzone do skutku.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum komunikacyj opracowywa obecnie ustawę szkoły technicznej dla kolei nadwiślańskiej i iwangrodzko-dąbrowieckiej.

= Do tutejszych szkół technicznych kolejowych zgłasza się teraz pełno kandydatów z rozmaitemi kwalifikacjami, tak z Warszawy jak i z prowincyj, gdy tymczasem bardzo nie wielu może być przyjętych. Dla uniknięcia więc zawodu i próżnych starań, zaczerpnęliśmy u źródła wiadomość co do formalności, wymaganych przy przyjęciu do szkoły technicznej. Stosownie do rozporządzenia p. ministra komunikacyj, do pomienionych szkół mogą być przyjmowani tylko do klasy I-ej chłopcy poddani rosyjscy od lat 14-tu do 17-tu wieku i obowiązani są przedstawić świadectwo z ukończenia kursu szkoły dwuklasowej wiejskiej powiatowej (n.b. takich szkół powiatowych u nas jeszcze nie ma) lub miejskiej (według ustawy z 1872-go r.), a nadto winni są złożyć egzamin z języka rosyjskiego i matematyki w zakresie programu zatwierdzonego dla szkół dwukla sowych wiejskich. Według powyższego wyjaśnienia, świadectwa ze szkół realnych lub gimnazjów nie mogą być uwzględniane. Zapis kandydatów rozpocznie się dopiero od 13-go (25) sierpnia.

= Istnieje projekt, aby po ukończeniu budowy wielkich halli na terytorjum byłych koszar mirowskich przeprowadzono do nich linję tramwajową. Linja ta ma biedz ulicą Chłodną od Żelaznej, przerzynać byłe koszary i Żelazną Bramę i łączyć się z linją tramwajową przy ulicy Granicznej lub Przechodniej.

= Z literatury.

* W jednym z ostatnich nrów *Kijewlanina* spotkaliśmy przekład rosyjski nowelli Ad. Dygasińskiego p. t. „Od świtu do świtu".

Nowelka ta drukowana była w naszem piśmie.

* *Niva* w najświeższym zeszycie swoim pomieszcza nowellę p. Juljana Łętowskiego p. t. „Nowoczesna idylla".

= Z teatru i muzyki.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż ostatnie próby chórowe wraz z głosami solowemi wielkiego oratorjum Haydna „Stworzenie świata", odbędą się w fabryce fortepianów p. Kerntopfa.

= Posiedzenie.

Wczoraj pod przewodnictwem Wincentego hr. Walewskiego poważne grono rolników, w których liczbie spotkaliśmy dobrze już zasłużone powagi, obradowało nad projektem spółki handlu produktami mięsnemi.

Nie wchodząc w szczegóły, gdyż pisaliśmy o nich w art. „Westfalja" w nrze 159-ym *Kurjera*, poprzestajemy na zaznaczeniu, iż posiedzenie doszło do wniosków następujących:

Firma początkowo proponowana Towarzystwu będzie zniesiona.

Spółka ma być firmowo-komandytowa, z 1-ym lub 3 ma firmowymi na czele.

70)

NAD POZIOMY!

POWIEŚĆ

Wołodego Skiby.

(Dalszy ciąg.)

Wojtaszek wyszedł także, ale z łaski dziedzica korzystać nie myślał i do kuchni wcale nie poszedł. Przewidywał, że z kucharzem nie porozumiałby się tak łatwo, jak z dziedzicem.

Poszedł ku wrotom. Poturbowany sługa spoglądał nań z pod oka, ale w drogę wchodzić mu nie śmiał.

— Otóż się popisałem! — gniewał się sam na siebie syn pana Wojciecha — zasiedziałem się u młynarki, a oni poszli i zostawili mnie na koszu!.. Niechże to licho porwie, niech to siarczysty piorun trzaśnie!... I ten dziobaty powie jeszcze, żem zbieg, żem dezerter...

Klął i piorunował w duchu na swoje własne niedołęstwo przez całą drogę z powrotem aż do młyna.

Gdy powrócił, poszedł prosto do stajenki i chciał wyprowadzać konia.

— A co to?... już odjeżdżacie?... — zagadnęła go młynarzowa.

— Wedle rozkazu! — odpowiedział.

— I jakże to można, proszę ja kogo? — uraziła się młynarka — tak prawie na czczo, o odrobinie mleka?... Zjedzcie przynajmniej obiad, bo wam może nieprędko łyżkę strawy gdzie podadzą...

Wojtaszkowi argument wydał się słusznym i propozycja przypadła do gustu. Do kuchni dworskiej nie poszedł, chociaż czuł już czczość w żołądku, ale drugiej pokusie nie uledz nie mógł. Natura upominała się o swe prawa głosem silniejszym, niż głos obowiązku.

Skinął przyjaźnie głową młynarzowej i odpowiedział:

— Wedle rozkazu!...

Kobieta wzruszyła ramionami na tę zawsze jednakową, a do wszystkich okazji w życiu dającą się zastosować odpowiedź i poszła się zakrzątnąć koło jadła.

Wojtaszek siadł na ławie przed sienią i czekał.

Krzątanina kuchenna młynarki trwała dość długo, niecierpliwiło go to, ale z doświadczeń krosowickich wiedział, że nie trzeba nigdy naglić kobiety, żeby coś prędzej zrobiła, bo w pośpiechu wszystko jej będzie z rąk wypadało i jeszcze więcej czasu przemarudzi.

Upłynęły trzy kwadranse, może godzina, młynarka wreszcie zastawiła jadło i Wojtaszek zabrał się do obiadu, powtarzając swoje:

— Wedle rozkazu!...

Z jedzeniem nie śpieszył bardzo. Powiedział sobie, że nic złego nie zrobi, jeżeli się posili dokumentnie i żołądek zaopatrzy na dłużej, a skoro już wie, gdzie są „nasi", to czy się do nich dostanie o godzinę wcześniej, czy później, będzie to w gruncie wszystko jedno.

Po jedzeniu, bez podziękowania, tak samo jak po śniadaniu, i z takiem samem młynarzowej zgorszeniem, dosiadł konia i pojechał.

— Niech was Pan Bóg prowadzi—pożegnała go młynarka.

— Wedle rozkazu—odrzekł po swojemu.

Młynarzowa aż się o dwa kroki cofnęła i przeżegnała krzyżem świętym.

— Farmazon jakiś—rzekła ze zgrozą—chce mu się rozkazywać Panu Bogu!... Szczęście, żem się nareszcie z domu tego draba bezbożnego pozbyła...

Tymczasem syn pana Wojciecha, nie rozpytując się nikogo, puścił się drogą, prowadzącą ku domniemanemu mostowi.

W dziesięć minut, a może nawet prędzej, był już nad brzegiem i tu razem z koniem swoim osłupiał.

Mostu nie było.

Nie było, choć musiał być przed chwilą, przed godziną może jeszcze. Musiał być, świadczyło o tem to, że droga prowadziła tamtędy, a na drodze wyżłobiona kołami kolej z jednej i z drugiej strony dochodziła do brzegu. Musiał być, bo parę godzin temu tamtędy przejeżdżały wozy, które Wojtaszek widział i liczył, i które wrócić mogły może przed godziną. Musiał być, bo dziedzic mówił wyraźnie, że Miłomirski i jego towarzysze pojechali za rzekę, a którędyżby pojechali, jeżeli nie przez ten most?... Brzegi rzeki były w tem miejscu strome, woda widocznie dość głęboka, a przeprawy przez nią czółnami nigdy, jak się zdaje, nie probowano.

A jeśli był, to gdzie się podział?...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Udziały 100-rublowe; kapitał do 140,000 rs.; na początek dość 10—20,000 rs., które mają być zebrane w ten sposób, iż uczestnicy 75% akcyj zapłacą z góry, 25% w oznaczonym terminie.

Następne zebranie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 7-ej wieczorem.

W obszernej dyskusji co do handlu wędlinami z zagranicą, urządzenia zakładu masarskiego i t. d. zabierali głos pp. Stanisław Zawadzki, Gustaw Plewako, hr. Walewski, Budziszewski, Borakowski, Janasz Aleksander i Neronowicz.

Miejsce spółki ma być w Warszawie, na prowincji zaś, w miarę potrzeby, utworzone zostaną filje masarskie.

Na przyszłej naradzie dyskutowany będzie budżet interesu, traktowanego dotąd poważnie i z wyjątkowym przez inicjatorów zapałem.

— Z Towarzystwa dobroczynności.

Na wczorajszem posiedzeniu wydział kasy pożyczkowej przyznał 25-ciu osobom pożyczki w ogólnej sumie rs. 3,288.

Pozostało do dyspozycji jeszcze rs. 7,712.

Najniższą pożyczkę przyznano w sumie rs. 24, najwyższą rs. 3,000.

Ponieważ w obecnej porze liczba zgłaszających się osób o pożyczki znacznie się zmniejsza, z tego powodu wytworzył się kapitał bezprocentowy, skutkiem czego wydział postanowił wystąpić z wnioskami do administracji ogólnej o upoważnienie do wniesienia rs. 6,000 do warszarskiego wzajemnego kredytu, który to fundusz w miarę potrzeby będzie podnoszony na potrzeby kredytowe.

— Ważny wniosek.

Na dzisiejszem zebraniu członków Towarzystwa ogrodniczego będzie poddany dyskusji dość ważny wniosek p. Gradenwitza, który proponuje założenie własnego organu perjodycznego.

Wnioskodawca dość szczegółowo swój projekt wymotywował i nikt mu słuszności zaprzeczyć nie może.

Wobec jednak istnienia *Ogrodnika polskiego* drugie specjalne pismo staje się zbytecznem.

Czyżby nie było właściwiej uczynić *Ogrodnika polskiego* organem Towarzystwa, porozumiawszy się z jego wydawcami?

— Z ruchu przemysłowego.

Jedna z fabryk wyrobów platerowanych, posiadająca magazyn swój w Krakowie, z powodu łatwego w Galicji zbytu rozpoczęła wysyłkę wyrobów swych z grubszego tylko obrobionych, które następnie pod kierunkiem tutejszych majstrów przez krakowskich rzemieślników będą wykończane.

Administracja zakładów fabrycznych na Solcu rozpoczęła układy z kilkoma kolejami w Cesarstwie o wielką dostawę przyrządów kolejowych.

Kilka pierwszorzędnych tutejszych warsztatów rymarskich rozpoczęło wyrabiać, na zamówienie nowej formy uprząż dla koni wojskowych.

Założoną ma być wkrótce w naszem mieście fabryka szklanej przędzy, służącej do wyrobu strojnych ozdób do tualety damskiej.

— Wełna.

Dziś o godzinie 6-ej po południu odbędzie się w gmachu Muzeum przemysłowego narada producentów i kupców wełny w sprawie zmiany terminu jarmarku warszawskiego.

Istnieje projekt przeniesienia w przyszłości jarmarku na czas późniejszy, mianowicie po jarmarku berlińskim, a to z uwagi na trudności wczesnej dostawy.

Stosunki klimatyczne są w ostatnich czasach niepomyślne.

Zimno źle wpływa na zdrowie owiec przy myciu oraz i na samą wartość roboty, zmiana więc w tym kierunku, aby procedura ta mogła się odbywać wśród lata, jest bardzo pożądaną.

Zebranie dzisiejsze ma orzec, czy proponowana reforma jest możliwą ze względu na handlowe warunki zbytu.

— Z placu wystawy.

Są jednak wytrwali!

Pomimo deszczu, sporo osób wędrowało wczoraj pod parasolami po błotnistych ulicach Hygeopola.

Baczniej się przyjrzawszy tym turystom, można było rozpoznać, iż są to nasi goście z prowincji, używający „letniego karnawału".

Czas dla nich drogi, więc nie czekając na pogodę, podążyli na wystawę; jakżeż bowiem być w Warszawie, a Hygeopola nie zwiedzić!

I przez tych gości pożyteczne wskazówki z hygjeny rozniosą się po całym kraju, a z takich ziarn rzuconych wyrastają zwykle obfite kłosy.

Skupiono się wczoraj przeważnie w pawilonach, gdzie przynajmniej nie lało się kołnierz, a na tem skorzystali członkowie sekcyj, gdyż pogadankom ich przybywali dość liczni słuchacze.

Dziś objaśnień udzielać będą: w sekcji szpitalnej dr. Szumlański, w sekcji fizyko-chemicznej: w głównym pawilonie p. Leppert, w żelaznym pp. Rupniewski, dr. Fabjan i dr. Nencki, w oddziale hygjeny wychowawczej p. Łagowski, w oddziale pasorzytniczym dr. Jakowski, dr. Puławski i dr. Grabowski, w komitecie budowlanym p. Barcikowski.

— Także pretensja!...

Do komitetu szpitalnego wystawy hygienicznej na ręce dra W. Lubelskiego nadesłał zażalenie jeden z tutejszych przemysłowców.

Uskarża się on na to, że małżonka jego, zwiedzając wystawę, na widok narzędzi chirurgicznych, stołów operacyjnych itp. zasłabła z przestrachu.

„Zarząd wystawy—pisze ów malkontent—powinien mieć na sumieniu, iż wystawianiem na widok publiczny *ohydnych* (?) przedmiotów spowodował chorobę, a może nawet zabójstwo przyszłego pokolenia!"

No proszę!—a zarządowi wystawy zdawało się, że pracuje właśnie w interesie zdrowia i długiego życia owych pokoleń!...

— Za ocean.

W dniu onegdajszym wyemigrowały do Anglj trzy rodziny starozakonnych: Arona Blutmana, Hersza Gwóździka i Chudy Majsera.

Rodziny te składają się z 17-tu osób, włączając i dzieci.

Emigranci podążają aż do San Francisco na skutek wezwania jakiegoś bogatego współwyznawcy krewnego, który im nawet przysłał pieniądze na podróż.

— Tydzień wesela.

Nocy wczorajszej w bawaryjce „pod lokomotywą na Nowej Pradze odbywała się huczna zabawa z okazji godów weselnych.

W zabawie tej przyjmowało udział około stu osób, przeważnie w siermięgach, z Brudna i Wawr

Była to ostatnia noc weselnego tygodnia, gdy młoda para połączyła się dozgonnym węzłem w zeszły czwartek.

Przez cały tydzień zatem trwały gody weselne, wyprawione kosztem ojca panny młodej, Mateusza Lipińskiego, jednego z najbogatszych kolonistów w okolicy podmiejskiej.

Jeden z naszych znajomych, p. G., pozostający Lipińskim w stosunkach pieniężnych, był zaproszon na to wesele i znajdował się na początku oraz prz końcu godów.

Możny kmiotek wydał z górą 2,000 rs. na wesel córki jedynaczki.

Naturalnie, iż wysokość wiana odpowiada kosztom weselnym.

Tygodniowe gody, trwające co noc, w dzień bowiem odpoczywano, odbyły się bez żadnej zwady pomimo, iż trunków nie szczędzono i niejeden z biesiadników był pod ławą...

— Brutalny kupiec.

W dniu onegdajszym w bazarze za Żelazną Bram właściciel sklepu z obuwiem damskiem, oznaczonego nrem 60-ym, zelżył najbrutalniejszemi słowy młodziutką sąsiadkę swoją, sprzedającą również obuwie damskie w sklepie pod nrem 40-ym.

Powodem była zawiść konkurencyjna, gdyż kupiec ów, widząc, iż pani K. (która nam właśnie fak ten komunikuje) zamiast do jego sklepu udała się do sklepu panny X., począł donośnym głosem lżyć niewinną dziewczynę.

Słownik jego wymysłów był tak obfity i dosadny, że kupująca pani K., osoba delikatna i nerwowa, słuchając tego wszystkiego—zemdlała.

Sklepowa zaś, dziewczę młode i niedoświadczone, miała za całą broń tylko łzy...

Odnośna władza, czuwająca nad porządkiem i spokojem tego najruchliwszego z naszych rynków, powinna zuchwałego kupca przywołać do porządku.

— Pasażer w sianie.

Onegdaj w pociągu towarowo-osobowym kolei terespolskiej, idącym z Brześcia do Pragi, na stacji Międzyrzec, w wagonie, w którym przewożone były

Z wyścigów.

Dzień ponury, chłodny, słotny; powietrze nie sprzyjające wcale; deszczyk drobny, nudny, nużący—oto są ramki wczorajszych wyścigów. Toalety wełniane, panowie w *waterproofach* i z parasolami w ręku; w środku areny pustki, w trybunach i łożach posiniałe od zimna twarze; koło totalizatorów zwykła turfowa kulisa—oto ich niewesoła fizjognomja.

Gonitwy rozpoczęły się od dwuwiorstowego biegu o nagrodę „Pławieńską" rs. 500, w którym po wycofaniu mianowanego przez hr. Poletyłę ogiera „Vandershilda", udział wzięły: 1) W. Curykowa trzyletnia klacz „Mary"—waga funtów 130, żokej Bateman, 2) A. Wotowskiego i E. Reszkego pięcioletnia klacz „Kitchen-Maid" waga funtów 172, jeździec N. N. i 3) W. Mysyrowicza ogier „Hermitage" waga funtów 140.

Bieg prowadził z miejsca do miejsca „Hermitage", z którym napróżno o zwycięstwo walczyła „Kitchen-Maid", nie mogąc mu wydrzeć raz osiągniętej przewagi. „Hermitage", stanął u mety w minut 2 sekund 52; za nim przybyła Kitchen-Maid dobra druga. Totalizatory płaciły za rubla duży: rs. 5 — rublowy rs. 2.70.

Po wycofaniu „Znicza", mianowanego przez J. Dobrogosta, stanęły do biegu o nagrodę „Wielkiego Handicapu" rs. 1,000—długość mety 2 wiorsty 100 sążni: 1) A. hr. Potockiego czteroletnia klacz „Pepita"—waga funtów 157 żokej Connor 2) W. Mysyrowicza czteroletnia klacz „Princessa"—waga funtów 125 żokiej Puzikow i 3) L. Grabowskiego czteroletni ogier „Sasin-Grabowski" — waga funtów 160, żokej Gillam.

Konie ruszyły z miejsca w porządku, w jakim zostały mianowane; w połowie mety odpadła jednak „Princesse", podczas gdy „Sasin-Grabowski" z „Pepitą" żwawą rozpoczął walkę, z której ostatecznie wyszedł zwycięzcą, stanąwszy u celu w minut 3 sekund 5. Za nim przybyła „Pepita", oddając swemu szczęśliwemu współzawodnikowi jedną długość, a wyprzedzając „Princessę" o dziesięć długości. Totalizatory płaciły za rubla: duży 1 rs. 80 kop., rublowy 1 rs. 70 kop.

W dwuwiorstowym biegu o nagrodę „Pocieszenia" 500 rs., startowały: 1) W. Mysyrowicza 3-letnia klacz „Bettina", waga 130 funtów, żokej Puzikow; 2) R. Krumpla pełnoletni ogier „Gildersbeck", waga 166 funtów, żokej Gough; 3) A. Łazarewa 5-letnia klacz „Hekata", waga 158 funtów, żokej Bateman. Obydwa ostatnie konie znane nam już są z dawniejszych biegów.

Z miejsca prowadziła bieg „Hekata", za nią szedł „Gildersbeck", za nim „Bettina", która przy starcie utraciła cztery do pięciu długości. W połowie mety zrównał się „Gildersbeck" ze swoją współzawodniczką i rozpoczął z nią wielce zajmującą walkę, „Hekata" bowiem nie chciała sobie dać wydrzeć przewagi. Mimo wszelkich wysiłków jednak nie zdołała sprostać dzielnemu weteranowi, który, pobiwszy ją o pół długości, stanął u mety w minut 2 sekund 55. Za niemi przybyła „Bettina" oddając „Hekacie" tylko dwie długości, co ze względu na to, iż przy starciu już utraciła była cztery długości, po części świadczyć może o dzielności tego bieguna, po części zaś się tem tłomaczy, iż obydwa przodujące, a zarazem z sobą walczące konie *pace* robiły. Totalizatory płaciły za rubla: duży rs. 1.50, rublowy 1.50.

W dwuwiorstowym oficerskim biegu o „nagrodę Towarzystwa" (przedmiot srebrny) biegały po wycofaniu jednego dwa tylko frontowe konie, jako to: 1) Al. Linskowo wałach „Muchtar" niewiadomego wieku i pochodzenia—jeździec Chorąży Barsztanin i 2) P. D. Bułhakowa „Sardar", również niewiadomego wieku i pochodzenia—jeździec Chorąży Babiejew.

Bieg prowadził z miejsc „Sardar," który stanął u mety w minut 3 sekund 57, pozostawiając za sobą „Muchtara" o piętnaście długości. Totalizatory płaciły za rubla: duży rs. 1.30, rublowy 1.50.

Dla profanów i tych, którzy wątpią o tem, będzie bieg ten najlepszym dowodem niezaprzeczalnej wyższości konia „pełnej krwi" nad dzielnemi zresztą końmi innej rasy. Tę samą przestrzeń bowiem przebiegają wyścigowce z naszych stajen niekiedy w minut 2 sekund 2; — tę samą przestrzeń przebiegły w warunkach dzisiejszego toru konie „niższej klasy" w minut 2 sekund 52. Porównanie wielce pouczające i niewątpliwie świadczące na korzyść hodowli rasowych biegunów.

O nagrodę „Sielecką" 500 rs. (*Hurdle race*), długość mety 3 wiorsty, 8 przeszkód, ubiegały się: 1) W. Curykowa sześcioletni ogier „Czatarton" — waga 186, jeździec N. N.; 2) L. Grabowskiego czteroletnia klacz „Mandana"—waga 170, żokej Punch i 3) A. hr. Potockiego pięcioletnia klacz „Vaselina", waga 173, jeździec N. N. „Vaselina" występowała tu jako *maiden*, nie biegała bowiem dotychczas nigdzie, a mimo to była po „Mandanie" drugą faworytką publiczności.

Bieg był nader zajmującym i pełnym perypetji, szczególniej z powodu walki pomiędzy „Vaseliną" a „Mandaną", które zbliska ścigając prowadzącego „Czatartona" zaciętą ze sobą toczyły walkę. Przeszkody z wyjątkiem jednej, którą przodujący „Czatarton" obalił, brane były gładko. U mety stanął „Czatarton" w minut 4 sekund 32, bijąc „Vaselinę" o pięć, „Mandanę" o piętnaście długości. Totalizatory płaciły za rubla: duży rs. 4, rublowy rs. 4 kop. 30.

konie, znaleziono ukrytego w sianie człowieka, chcącego tym sposobem odbyć podróż gratisową.

Oprócz spisania protokułu przez służbę stacyjną, pasażer zmuszony był uiścić podwójną opłatę, tytułem kary.

Dodajmy, iż figlarzem tym był żydek, który na ten szczególny pomysł wpadł nie z biedy, lecz tylko z chęci wyzyskania kolei.

= Opóźnienie pociągu.

Wczorajszy kurjerski pociąg kolei wiedeńskiej przybył do Warszawy o dwie godziny później.

Powodem tak znacznego opóźnienia było zepsucie się parowozu na wiorście 120, wskutek czego pociąg stanął na linji—a następnie z trudnością przyprowadzony został do stacji Baby.

Ztamtąd zażądano telegraficznie z sąsiedniej stacji pomocniczego parochodu, który poprowadził w dalszą drogę opóźniony pociąg.

= Fałszerstwo wekslu.

W dniu wczorajszym skonstatowano fałszerstwo wekslu na 2,600 rs. z podpisem „S. Wurtzel".

Weksel ten przed dwoma tygodniami przyjął w zastaw od ajenta, Benjamina Hocha, p. Leski, udzieliwszy mu 2,000 rs. pożyczki.

Hoch, otrzymawszy pieniądze, zniknął bez wieści.

Fałszerstwo zostało dokonane tak sprytnie, iż tylko przez lupę można odróżnić prawdziwy podpis od fałszywego.

= W pogoni za złodziejem.

W dniu wczorajszym p. St. Choroszewskiemu zeskamotowano w tramwaju pugilares, zawierający paręset rubli.

Poszkodowany spostrzegł kradzież i zauważył złodzieja, który uciekał.

Puścił się więc za nim w pogoń.

W trakcie tego jakiś wyrostek, zbliżywszy się do p. Ch., podstawił mu nogę, w skutek czego p. Ch. upadł i zwichnął rękę.

Złodziej i jego wspólnik zdołali umknąć bezkarnie.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Pradze pani Uszyńska, wysiadając z powozu, potknęła się o stopień i upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu nogi.

Przechodzący przez ulicę Wolską Zenon Wilczyński, niewiadomo przez kogo został zraniony dość boleśnie kamieniem w głowę.

= Z huśtawki.

W dniu wczorajszym na Saskiej Kępie spadły z huśtawki Aniela Bojasińska i Tekla Widelczykówna.

Pierwsza z nich zwichnęła nogę i zraniła się boleśnie w głowę, druga zaś poniosła dotkliwy szwank w prawym boku.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym w wagonie kolei petersburskiej zmarł nagle hrabia L., podążający na kurację za granicę.

Śmierć skonstatowano po przybyciu pociągu na stację.

+ Z rozporządzenia władzy w Tomaszowie rawskim rozwiązano wszystkie stowarzyszenia niemieckie.

+ Robi się luźniej...

We wschodnim okręgu górniczym, w gubernji kieleckiej, z mocy świeżo wydanego ukazu usunięto kilkudziesięciu pracowników niemców.

Tym sposobem dla krajowców otwiera się szerokie pole do pracy.

+ Ciekawe dane statystyczne.

Z powodu nowego prawa, zakazującego cudzoziemcom nabywać grunta, przytaczamy tu parę ciekawych danych statystycznych, zebranych kilka lat temu w gub. wołyńskiej.

Jak wiadomo, kolonja niemiecka wybrała tę gubernję za główne swoje siedlisko. Otóż w posiadaniu kolonistów było 463,000 dziesiatyn ziemi; w tej liczbie na prawach zupełnej własności 352,000, pozostałe zaś 111,000 dzies. tytułem dzierżawy.

Z ogólnej cyfry znowu, 184,000 dzies. własności zupełnej i 92,000 dzierżawnej jest w posiadaniu drobnych kolonistów, reszta należy do średnich i większych właścicieli.

Co sobie poczną teraz nasi „niemiaszkowie"?

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro w sali resursy kupieckiej odbędzie się walne zgromadzenie roczne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei terespolskiej. Przedmiotem obrad będzie zatwierdzenie sprawozdania za r. 1886-ty, oraz dyskusja nad projektowanem przyłączeniem odnóg kolejowych siedlecko-małkińskiej i brzesko-chełmskiej.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla najbiedniejszych.

J. K. kop. 50 i Marynia kop. 30, razem 80 kop. — bezimienne rs. 2—N. K. rs. 2.

— Nie mogąc dogodzić klijentowi obuwiem, które przez półrocze na jego żądanie było udoskonalanem, oddałem mu pieniądze, odmawiając zamiany. Pan ten obraził się, ale pieniądze przyjął, że zaś używanem obuwiem nie handluję, załączam takowe dla biednego, a mam nadzieję, że i klijent za używanie może coś dla biednych przeznaczy. *Szewc.*

Nekrologja.

† Ś. p. **Mestenhauser,** b. kupiec i obywatel, przeżywszy lat 40, zmarł dnia 16-go czerwca r. b. Pozostała żona z córką, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 18-ym czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu. —2056—

† W dniu 18-ym czerwca, to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stefana **Grzybowskiego**, obywatela ziemskiego, o godzinie **8-ej** zrana w kościele katedralnym św. Jana odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które siostrzenica zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2053

† W sobotę, to jest dnia 18-go czerwca, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Adolfa **Kaszowskiego.** —2054

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Stoiłow wyjechał dzisiaj z powrotem do Sofji. Wstąpi on po drodze do Belgradu celem poinformowania się o nowym stanie rzeczy.

Budapeszt 16-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister Barosz w mowie kandydackiej oznajmił, że regulacja Żelaznych Wrót Dunaju wkrótce nastąpi bez obciążenia budżetu państwa.

Praga czeska 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj W.*)— Dzisiaj przybyło tutaj dwustu „Sokołów" czeskich z Ameryki. Tysiączne tłumy przyjęły ich z entuzyazmem. Sokoły miejscowe utrzymują porządek. Przybywających powitał burmistrz Pragi. Czermak z Chicago odpowiedział w patryotycznych słowach, zapewniając, że czesi amerykańscy pozostaną zawsze wierni duchem i sercem drogiej ojczyznie. Muzyka, śpiewy, chorągwie narodowe, bukiety towarzyszyły uroczystemu pochodowi do halli gimnastycznej. Czesi skorzystali z przyjazdu swych amerykańskich współbraci, aby urządzić wielką manifestacyę narodową.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Wskutek przyjęcia przez parlament ustawy, która orzeka, iż rząd może wybierać w Alzacji i Lotaryngii burmistrzów i ławników z po za grona rad gminnych, 79 urzędników obejmie tam zapewne urzędy burmistrzowskie.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Rada związkowa uchwaliła przedłużyć nadal stan oblężenia w Lipsku.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ks. Bismark dziś po południu, po posłuchaniu u cesarza wyjechał wczoraj do Friedrichsruhe.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Cesarz spał dzisiejszej nocy dobrze, aczkolwiek z przerwami; po południu wstał z łóżka na parę godzin i przyjmował księcia Bismarka. Książę Wilhelm odjechał dzisiaj w południe do Londynu.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Parlament przyjął na posiedzeniu dzisiejszem znaczną większością głosów projekt nowego opodatkowania od cukru, który ustanawia podatek od materjału 80 fenigów, konsumcyjny 12, premję wywozową $8^1/_2$ do 10, 5 marek od podwójnego cetnara.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dr. Mackenzie dokonał wczoraj w Norwood nowej rewizji gardła u następcy tronu.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W kołach wtajemniczonych zapewniają, że kandydatura biskupa fuldajskiego Koppa na biskupstwo wrocławskie zachwiała się.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Centralna rada zdrowia obraduje nad tem, jakiej kontroli sanitarnej poddać należy wyrób i sprzedaż piwa.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Emisja nowych serbskich listów hipotecznych pokrytą została w Berlinie i Frankfurcie dwa razy. Przejście władzy do rąk Risticza nie zachwiało przeto kredytu Serbji.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W*). — Rada związkowa orzekła, że kursa odbyte na uniwersytecie niemieckim w Pradze czeskiej nie będą liczone studentom. Zalew Pragi niemcami przez to udaremniony.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Podróż cesarza do Ems odroczona do końca miesiąca. Przyjazd do Gasteinu staje się coraz wątpliwszym.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Cesarz Wilhelm pomimo wycieńczenia z powodu kaszlu i kataru domaga się energicznie, aby lekarze pozwolili mu jaknajprędzej wyjechać.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. Ajencji póln.*)— Cesarz Wilhelm obiadował już wczoraj jak zwykle, a następnie pracował do wieczora i spał dość dobrze.

Lipsk 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W procesie alzatczyków prokurator wniósł uwolnienie Freunda i Humberta, dla innych zaś zaprojektował kary $1^1/_2$—3 lat więzienia w fortecy lub w domu poprawy.

Lipsk 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W procesie alzatczyków o zdradę stanu obrońcy przemawiali za uwolnieniem oskarżonych, ewentualnie za więzieniem w twierdzy. Wyrok wydanym zostanie w sobotę.

Monachjum 16-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Królowa grecka przybyła tu wczoraj po południu i została przyjętą na dworcu przez księcia rejenta i członków domu królewskiego (*Aj. półn.*)

Paryż 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Lanterne* ogłasza nader ciekawy wykaz ofiar w ludziach i pieniądzach, poniesionych przez Francję w Tonkinie. Wykaz pochodzić ma od jen. Boulangera. W latach 1885-ym, 1886-ym i czterech miesiącach r. b. wydano 95 miljonów; niewliczone są tu koszta lat dawniejszych. Zabitych i okaleczonych jest 30,000. Szkody i straty w okrętach, łodziach i fregatach wynoszą 50,172,000 fr.

Paryż 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Osoby, zbliżone do pałacu elizejskiego, zapewniają, że Grévy powziął stanowcze postanowienie ustąpienia w jesieni.

Rzym 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Według depesz z Massawy wódz abissyński, Ras Alula pali, okoliczne pastwiska i plemiona wątpliwego usposobienia przesiedla w głąb kraju. Kroki te uważają za przygotowania do przyszłej wojny z Włochami.

Rzym 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W Barletta koło Neapolu stwierdzono pięć wypadków cholery.

Rzym 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— We Florencji dzisiejszej nocy wysmarowano naftą bramę konsulatu austrjackiego i zapalono ją. Ogień dał się z trudnością ugasić. Zamach ten przypisują irredentystom.

Rzym 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Minister wojny zażądał od izby kredytu 20 miljonów lirów na koszta wyprawy afrykańskiej w r. 1887-ym i 1888-ym.

Londyn 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Cetti rozpoczął tutaj znowu post 30-dniowy, (który nie powiódł mu się już w Berlinie; *przyp. red.*)

Konstantynopol 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Sułtan wysyła dwunastu oficerów tureckich na tegoroczne ćwiczenia armji niemieckiej.

Konstantynopol 16 czerwca. (*T. p. K. W.*)— Posłowie mocarstw zalecili bawiącej tu deputacji chrześcijan kreteńskich, aby żądania swe stawiali w sposób bardzo umiarkowany i unikali opuszczenia gruntu legalnego.

Bukareszt 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— W Mołdawji uwięziono kilku przewódzców opozycji dynastycznej pod zarzutem zdrady stanu. Są między nimi: Robesku, Katardziu, Mihalesku i Ressu, były mer Gałaczu.

Czerniowce 16-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— W Botuszanach spaliło się 800 domów i siedmioro ludzi.

Zagrzeb 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W Chorwacji wybrano dotąd 70 kandydatów stronnictwa narodowego (rządowego) i 10 członków opozycji.

Sofja 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wbrew przedstawieniom Riza beja rejencja upiera się przy zwołaniu zgromadzenia narodowego.

Belgrad 16-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*) — Nowe wybory do skupczyny i zwołanie jej odbędzie się

nie wcześniej, jak w sierpniu. Risticz otrzymuje zewsząd adresy gratulacyjne.

Petersburg 16-go czerwca (*Tel. Aj. póln.*) — Dziś odsłonięty tutaj został na skwerze Aleksandryjskim biust poety Żukowskiego.

Kijów 16-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*)—W dniu 14-ym b. m. spłonęła doszczętnie papiernia Ditiatkowska w powiecie radomyskim. Budynek był asekurowany na sumę 400,000 rs. Obrót roczny papierni wynosił 390,000 rs. Fabryka zatrudniała 300 robotników, którzy czasowo pozostali bez zajęcia. Spłonęły wszystkie składy i zapasy papieru. Pięciu robotników utraciło życie w płomieniach.

Merw 16-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*) — W okręgu Zakaspijskim i w Czardżui odkryto obecność szpiegów angielskich. U aresztowanego niedawno żyda bucharskiego znaleziono korespondencję, w której były wiadomości o położeniu spraw w okręgu. Wiadomości te przeznaczone były dla ajenta angielskiego, zamieszkującego w Meszched.

Jarmark na wełnę.

VIII.

Przez cały wczorajszy dzień obroty na placu jarmarcznym były ożywione i tranzakcje zawierano chętnie po cenach niezmienionych, tj. ze zwyżką 10—15 talarów na centnarze w stosunku do cen zeszłorocznych. Zapału takiego jednakże w zawieraniu tranzakcyj, jaki charakteryzował pierwszy dzień jarmarku, już nie było i to głównie z powodu, że właściciele wełny od żądań swoich żadnych ustępstw robić nie chcieli, wskutek czego pertraktacje szły dłużej, lecz w rezultacie do kupna dochodziło po cenach niezmienionych na wszystkie gatunki wełny.

Dowozy świeżej wełny zmniejszyły się znacznie, prawdopodobnie dlatego, że wiele dominiów sprzedało już wełnę przed jarmarkiem, a pewna ilość nie zdążyła jeszcze towaru dowieźć. W każdym razie, sądząc po malejących już dowozach, ilość wełny, wystawiona na sprzedaż w r. b., będzie mniejszą niż w r. z.

Ogólny dowóz wełny do d. 15-go b. m. włącznie wynosił, według obliczeń deputacji jarmarcznej, 30,392 p. 9 f.

Dziś wagi miejskie przeważyły 3,069 p. 17 f. Rezultat z wag bankowych jeszcze niewiadomy.

Wczoraj przeważnie kupowano wełnę średniocienką i średnią, wełnę zaś ordynaryjną kupowano w niewielkich ilościach, gdyż na rynku było jej, jak zwykle, bardzo mało.

Płacono za gatunki:

wysoko-cienkie	I	130—152
" "	II	102—120
średnie "	I	90—97
"	II	70—85
ordynaryjne		55—65 talarów za centnar.

W r. z. d. 16-go czerwca ceny były następujące:

za wysoko-cienkie	I	—
" "	II	90—105
za średnie	I	80—86
"	II	60—75
za ordynaryjne		—

Ogólna sprzedaż całkowitej dostawy wełny wynosi przez obydwa dni jarmarku przeszło 60%.

Najwięcej kupowali nabywcy zagraniczni, choć i fabrykanci krajowi chętniej już przystępowali do kupna.

Ze składów sprzedano parę partyj wełny rosyjskiej (peregona) po cenie od 1 rs. 50 do 2 rs. wyżej w stosunku do cen, jakie gatunek wełny tej osiągał przed dwoma tygodniami.

Przebieg więc jarmarku tegorocznego, sądząc z dużych ilości wełny już sprzedanej, jest nader pomyślnym.

Dziś spodziewane jest większe ożywienie interesu, zwłaszcza, że tak kupcy zagraniczni, jak fabrykanci krajowi, nie pokryli jeszcze zapotrzebowań.

Sprzedaż tryków szła również pomyślnie, nie sprzedane są jeszcze z dominium Kociołki, p. Łaszczewskiego, najpiękniejsze może z dostawionych na plac jarmarczny.

W ciągu dnia wczorajszego przybyły następujące partje wełny:

Z Lasek Władysława Suskiego 55 p., Finkelszteina 160 p., z Zabrzuska Apolonji Matuszewskiej 35 p. 15 f., z Opola Zabiełły 85 p. 7 f., z Nużewka Jakóba Broniewskiego 29 p. 10 f., z Tyrzykowo-Windyki 9 wańtuchów, z Nosowa 9 wańtuchów, z Sernik 252 p. 8 f., Stanisława Świeżawskiego 163 p., ze Sługocina Józefa Wołowskiego 29 p. 24 f., z Łuszowa Jana Rolanda 66 p. 10 f., ze Skromowskiej-Woli Kamila Zaleskiego 55 p. 22 f., z Zakrzewa Ignacego Budnego 188 p. 13 f., ze Szczytna Władysława Garbolewskiego 72 p., z Żukowa Feliksa Bolechowskiego 106 p., z Jeżówki Bronisława Łuszczewskiego 32 p. 26 f., z Pawłowic Jana Brzezińskiego 100 p. 4 f., Brzozowa Wojciecha Ciechomskiego 65 p. 33 f., z Brak Mendla Blausztejna 24 p. 22 f., z Kampinosa Adama Łaszczyńskiego 10 p. 21 f., z Brwinowa 51 p. 30 f., z Kampinosa Adama Łaszczyńskiego 30 p. 21 f., z Brwinowa 51 p. 30 f., z Żab Kazimierza Myszczyńskiego 32 p. 20 f., z Żelaznej Teofila Rajewskiego 50 p. 7 f., z Budzieszyna Gustawa Czyrsznica 83 p., 6 f., z Małocic Stanisława Sommera 39 p., z Cybulic Stanisława Drozdowskiego 80 p. 7 f., z Domanic 24 p. 18 f., z Niwisk Juljana Kuszla 38 p. 30 f., z Sobolewa Zygmunta Łaskiego 27 p. 35 f., z Grenzowek 32 p. 19 f., ze Żminna Aleksandra Łubkowskiego 16 p., z Rudzieńca Józefa Ratarskiego 73 p. 35 f., z Kolan Tafiłowskiego 40 p., z Żelizny Juljusza Rudgiersa 33 p. 30 f., z Przegolin lit. B. Wiktora Szaniawskiego 63 p. 30 f., z Kaliłomy Kazimierza Nużyńskiego 29 p., z Horoszczynki Józefa Hempla 34 p. 19 f., z Pokinianek Leona Kozłowskiego 29 p. 7 f., z Kownat Karola Gutowskiego 43 p., z Ustanowa Potockiego 25 p. 7 f., z Antopola Henryka Zaleskiego 58 p. 27 f., z Pieszej-Woli Krasowskiego 28 p. i handlarza Bronberga z Międzyrzeca 82 p. 2 f.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16go czerwca.—Kierunek zniżkowy dla wszystkich w ogóle wartości rozwinął się w dalszym ciągu na giełdzie dzisiejszej. Przy obrotach bardzo małych i słabem usposobieniu giełdy, ruble w tranzakcjach natychmiastowych utraciły znowu całą markę a w końcomiesięcznych 75 fenigów. Z papierów rosyjskich: Pożyczka wschodnia obniżyła się o 20 a listy zastawne o 10 fenigów. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austryjackie spadły o 2 marki. Żyto w towarze gotowym notowano o 25 fenigów niżej a na dostawę bez zmiany.

Berlin 16-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban ros. w tr. nat.	182.90	Akcje kredytowe	455.—
Weksle na Warszawę	182.70	Listy zast. serji I-ej	57.30
Wek. na Peters. krótk.	182.40	Weksle na Lon. krót.	20.33^5
Wek. na Petersb. dług.	181.80	" dług.	20.29^5
Bil. ban. ros. na dost.	183.—	Żyto w tow. gotow.	125.75
Wschodnia poż. II em.	57.50	Żyto na jesień	130.75

Kursa z dnia wczorajszego: 183.90, 183.55, 183.20, 182.30, 183.75, 57.70, 455. 57.40, 126.—, 130.75.

Petersburg 16 czerwca. Weksle na Londyn 21 19/32 — Pożyczka premjowa I-ej emisji 265 — Pożyczka premjowa II-ej emisji 253 3/4.—Półimperjały 908.—.

Z rynków zbożowych.

W Gdańsku dnia 15-go czerwca, z powodu znacznej obniżki cen pszenicy w New-Yorku, rynek nasz dla ziarna tego usposobiony był słabo i ceny w dalszym ciągu obniżają się od od 1 do 2 m. na tonnie. Płacono polską czerwono-pstrą 127 do 128 f. 146 m., dobrą pstrą 126 f. 148 m., jasno-pstrą wilgotną 122—123 f. 147 m., rosyjską 126—127 f. 144 m., na czerwiec 150 1/2 m. transito za tonnę. Żyto polskie bez dowozu, na czerwiec 88 m. za tonnę. Groch polski średni transito 92 m. za tonnę. **W Sosnowicach** dnia 14-go czerwca, usposobienie na żyto cokolwiek mocniejsze i ceny wyższe: polskie wyborowe 84—86 1/2, średnie 82—83 kop., wołyńskie 78 do 83 1/2 kop., litewskie wyborowe 86 1/2, średnie 83—84 kop. pud. Pszenica poszukiwana i droższa: biała 137—141 1/2, żółta 137—140 kop. pud. Owies bez chęci kupna 55 3/4 — 70 kop. pud. Jęczmień browarny 79 3/4 do 86 1/2 kop. pud, gryka 73—77 1/2, groch warzelny 84—105 kop. pud, siemię lniane wyborowe 159 1/2 do 168, średnie 140—150 kop. pud, makuchy lniane 84 do 100 1/2, rzepakowe 70 do 79 3/4 kop. pud.

Okowita. W Hamburgu dnia 14-go czerwca, usposobienie dla okowity mocne i zwyżkowe, cena regulacyjna 27 5/8 na czerwiec 28—27 3/4, na miesiące letnie 28—27 3/4, na wrzesień-październik 28 marek za 100 litrów. W Berlinie, Królewcu, Szczecinie, Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu usposobienie dla spirytusu mocne.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu X. X.*—Konkurs na powieść, ogłoszony przez pismo nasze w № z d. 15-go stycznia r. b., pozostaje w swej mocy. Termin upływa z d. 30-ym września. Pierwsza nagroda 1,000 rs., druga 500 rs.

— ***W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej*** (Krakowskie-Przedmieście Nr. 27, róg Trębackiej), przez trzy dni ***wystawione*** będą ***przedmioty wykonane przez uczennice*** tejże szkoły, poczynając od dnia 19-go czerwca włącznie. Wstęp dla publiczności wolny będzie od godziny 10 do 7-ej wieczorem. (2055)

TABELA WYGRANYCH

w trzecim dniu ciągnienia V-ej klasy 148-ej Loterji klasycznej.

Dnia 16 czerwca 1887-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr rs.
2076	1,000	10815	400	17297	400
2631	400	11926	2,000	17640	400
4639	200	12673	200	19012	200
4762	200	12877	400	19029	400
5025	200	13461	400	21196	200
5873	200	14105	200	21583	400
6588	200	14120	200	22050	1,000
6757	200	14451	200	22572	200
8351	200	15125	1,000	23267	1,000
9635	400	16321	200		
10678	2,000	16372	400		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

768	5639	6893	12549	17624	20640
3028	6991	7734	15871	18371	21081
3084	6024	8144	16119	19210	21345
3173	6051	9138	17340	19765	23352
5417	6740	10764	17606	20407	

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

29	2101	4559	6703	8858	11678	13396	15381	17060	19428	22042
75	8	74	33	8902	82	13409	15432	73	78	60
78	30	90	58	28	11308	65	66	89	81	70
88	65	4689	6810	86	11469	13509	15507	17200	93	22107
104	81	93	66	9011	11542	22	9	17	99	29
251	2264	4745	73	9105	11618	30	10	17335	19528	39
72	84	60	6927	8	63	62	73	65	99	50
81	2315	89	7049	18	11731	13672	76	17410	19625	63
336	41	4835	85	36	11864	85	15620	32	42	72
61	72	4909	7111	59	[illegible]	22	21	36	19711	22262
407	93	43	34	83	[illegible]	24	74	41	42	22314
10	2432	72	84	9203	53	69	78	99	94	41
57	71	5069	7242	32	59	13816	86	17500	19847	44
78	95	86	78	39	78	47	88	2	51	22400
525	2503	5105	7308	73	84	13956	15713	67	91	39
27	2707	16	18	9340	12023	72	21	17622	97	22503
640	2821	86	7473	9402	82	14005	15806	29	19906	14
57	34	5216	94	12	12107	37	15	47	17	22629
70	56	68	7530	68	25	53	69	57	20007	22713
78	2922	73	34	9601	26	66	72	17721	26	14
82	52	87	51	68	73	14113	15954	62	27	22877
86	58	5314	95	81	82	22	65	66	51	87
738	3000	16	7656	9707	93	56	16032	17835	20149	22953
80	7	93	65	28	12281	14216	41	55	20214	84
99	81	5410	7719	44	85	94	44	58	20330	97
806	3145	5513	77	70	89	14305	77	68	64	23010
39	95	25	7873	9802	98	71	16121	18070	20465	24
902	3250	94	74	25	12309	14403	22	75	46	42
44	77	5618	75	35	66	36	24	18194	20590	23132
72	3305	35	89	9927	81	52	47	95	20613	56
74	20	77	7917	10060	12426	83	74	18255	14	96
81	91	5703	59	10112	72	89	16218	58	26	23264
1025	3434	98	8043	75	88	90	27	18302	64	70
1111	75	5817	59	10228	90	14526	80	18403	20713	79
44	80	65	67	34	12563	62	16345	41	36	85
90	93	66	71	36	12618	14620	65	18596	20909	86
1200	3519	5998	74	75	28	31	75	18628	17	23316
43	46	6004	8254	10302	41	64	16432	33	26	18
95	66	17	64	16	87	71	46	62	53	25
1317	3635	59	75	68	12710	86	47	92	83	32
27	53	6151	8325	10426	12846	14714	66	18709	21095	62
49	87	99	58	45	65	22	16514	75	21205	87
87	3707	6208	68	10530	74	53	38	18809	10	94
90	3800	31	8437	39	12907	65	65	18962	23	23429
1401	24	81	67	10607	76	71	16605	73	56	82
50	56	6304	71	56	85	14804	31	19030	84	
53	3919	7	8514	10714	13034	21	54	34	21349	
90	55	54	8624	46	50	14943	16708	78	21476	
1573	4018	69	33	10842	94	57	44	82	89	
79	4117	87	46	10927	13123	95	72	19133	21505	
1622	20	6428	65	35	45	15075	77	42	9	
28	4282	55	73	98	13240	86	86	59	32	
61	3329	59	8726	11007	52	15122	16975	19206	39	
1734	83	6525	44	11127	80	75	17047	33	50	
1857	97	81	54	35	13327	85	53	92	21713	
1958	4410	96	71	39	65	15219	76	95	33	
63	66	5603	8801	45	67	43	17107	19329	21820	
81	87	6623	18	48	74	99	16	92	21944	
91	4538	31	27	97	87	15301	41	19403	21968	
2099	43	6700	32	11220						

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 5 (17) Юнія 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)